

Katarzyna Krupska

Najstarsze zachowane srebrne wota w Polsce*

W dawnej Rzeczypospolitej powszechny był zwyczaj składania wotów do otaczanych szczególnym kultem wizerunków w celu wyproszenia łask bądź podziękowania za otrzymane dobrodziejstwa. Takie donacje popularne były wówczas również w innych krajach europejskich. Jednakże polska sztuka wotywna wypracowała własną formułę, niespotykaną nigdzie indziej. W polskich sanktuariach przeważały dary w formie trybowanych lub rytowanych plaketek wykonanych z cennego kruszcu. Natomiast w ośrodkach pielgrzymkowych środkowej, południowej i zachodniej Europy dominowały przede wszystkim wota malowane¹.

Zwyczaj ten największą popularność osiągnął w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku. Do tej pory nie udało się dociec jego początków. Wiedza dotycząca tego zjawiska w XV i XVI wieku pochodzi jedynie ze źródeł pisanych, niestety w odniesieniu tylko do czterech centrów kultowych: Krakowa, Jasnej Góry oraz znajdujących się ówczesnie na terenie państwa zakonu krzyżackiego Starogrodu koło Chełmna i Malborka².

W badaniach nad rodzimym złotnictwem wotywnym upowszechnił się pogląd, iż najwcześniejsze zachowane plakietki pochodzą dopiero z pierwszej połowy XVII wieku. Jacek Olędzki za najstarsze uważał wotum z Czerwińska, ofiarowane przez mieszkańców Zakrocymia w 1648 roku³. Tadeusz Chrzanowski i Marian Kornecki wskazali natomiast zabytek z Zakrzewa, pochodzący z początku XVII stulecia, oraz dwie plakietki wotywny z Brzozia Polskiego, datowane na lata 1633 i 1638⁴. Aleksander Jaśkiewicz również stwierdził, iż najwcześniejsze dzieła po-

* Artykuł jest fragmentem rozprawy doktorskiej pt. „Nowożytnie złotnictwo wotywny na Ziemi Chełmińskiej”, przygotowywanej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, pod kierunkiem dra hab. Ryszarda Mączyńskiego, prof. UMK.

¹ L. Kriss-Rettenbeck, *Ex voto. Zeichen, Bild und Abbild im christlichen Votivbrauchtum*, Zürich-Freiburg im Breisgau 1972, s. 118.

² Aleksandra Witkowska wymieniła dwa srebrne wota: serce i warkocz złożone w końcu XV w., po uzdrowieniach z choroby seca i bólu głowy, przy grobie św. Szymona z Lipnicy w kościele bernardynów na Stradomiu w Krakowie, A. Witkowska, *Funkcje praktyk wotywnych w religijności ludowej późnego średniowiecza*, [w:] *Sztuka i ideologia XV wieku*, red. P. Skubiszewski, 1978, s. 101; Jacek Olędzki przywołał akta wizytacji zespołu klasztorowego na Jasnej Górze w Częstochowie z 1585 r. oraz spis srebrnych wotów sporządzony w 1593 r. przez kardynała Jerzego Radziwiłła, J. Olędzki, *Wota srebrne*, „Polska Sztuka Ludowa”, t. XXI, 1967, nr 2, s. 87–88; Agnieszka Błażewicz-Oberda zaprezentowała fragmenty piętnastowiecznych starogrodzkich inwentarzy, z których wynika, iż przy relikwii głowy św. Barbary znajdowały się m.in. srebrne wota w formie ludzkich członków oraz zwierząt, A. Błażewicz-Oberada, *Kult świętej Barbary w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, [w:] *Z dziejów średniowiecza. Pamięci Profesora Jana Powierskiego (1940–1999)*, red. W. Długokęcki, Gdańsk 2010, s. 21–24. Zdaniem Michała Woźniaka również w XV stuleciu w kościele zamkowym NMP w Malborku, przy ołtarzu głównym, występowały takie ofiary, M. Woźniak, *Przestrzeń liturgiczna i wyposażenie kościoła Najświętszej Marii Panny na zamku w Malborku — nowe ustalenia*, [w:] *Zamek Wysoki w Malborku. Interdyscyplinarne badania skrzydła północnego*, red. M. Poksińska, Malbork 2006, s. 83.

³ J. Olędzki, op. cit., s. 69, 87.

⁴ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Wota srebrne. Z badań nad sztuką sarmatyzmu w Polsce*, „Biul. Hist. Sztuki”, R. XXXII, 1970, nr 2, s. 209; tychże, *Złotnictwo toruńskie. Studium o wyrobach cechu toruńskiego od wieku XIV do 1832 roku*, Warszawa 1988, s. 102.

chodzą dopiero z początku tego wieku⁵. Do tego stanowiska przychylił się ostatnio także badacz młodsze pokolenia — Jowita Jagła oraz Michał Błaszczyszki⁶.

* * *

W kaplicy Mortęskich, mieszczącej się przy kościele parafialnym Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny i św. Anny w Lubawie, znajduje się pokaźny zbiór srebrnych wotów. Pośród zachowanych darów odnaleźć można cztery plakietki znacznie wcześniejsze od tych dotychczas wymienianych. Co więcej, genezy ich formy należy raczej szukać w innej przestrzeni niż badacz dotąd przypuszczali.

Wota lubawskie kilkakrotnie uwzględniano w literaturze przedmiotu. Szczegółowo opisane zostały w monografii miasta Lubawy autorstwa Gustava Lieka⁷. Były one również wzmiankowane przez Jakuba Fankidejskiego, Johanna Heisego oraz w publikacji dotyczącej dziejów diecezji chełmińskiej⁸. Wymienione zostały także w pracach inwentaryzatorskich⁹. Inskrypcje pojawiające się na tych zabytkach zestawiono w tomie *Corpus Inscriptionum Poloniae*¹⁰. Pojedyncze plakietki omówione zostały także w katalogach wystaw *Ars Sacra* oraz *Klejnot w koronie Rzeczypospolitej*¹¹. Wspomniano o nich również w broszurze poświęconej sanktuarium lubawskiemu oraz w opracowaniu złotnictwa brodnickiego¹². Michał Woźniak opisując historię kultu Matki Boskiej Lipskiej określił lubawskie dary jako jedne z najstarszych¹³. Jak dotąd jednak najpełniejszym, współczesnym opracowaniem jest niepublikowana praca magisterska Marka Marcinkowskiego. Autor po raz pierwszy określił wota lubawskie jako najstarsze zachowane w Polsce¹⁴.

⁵ A. Jaśkiewicz, *Złotnictwo wotywnie regionu częstochowsko-wieluńskiego. Studium z zakresu sztuki prowincjonalnej i ludowej XVII–XIX wieku*, Częstochowa 1982 [„Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie”, t. V: Sztuka, z. 1], s. 29.

⁶ J. Jagła, *Wieczna prośba i dziękczynienie. O symbolicznych relacjach między sacrum i profanum w przedstawieniach wotywnych z obszaru Polski Centralnej*, Warszawa 2009, s. 82; M. Błaszczyszki, *Najstarsze zachowane srebrne tabliczki wotywnie w Wielkopolsce*, [w:] *Cale srebro Rzeczypospolitej*, red. J. Kriegseisen, Warszawa 2012, s. 143.

⁷ G. Liek, *Die Stadt Löbau in Westpreussen mit Berücksichtigung des Landes Löbau*, Marienwerder 1893, s. 388–401.

⁸ J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej: podług urzędowych akt kościelnych i miejscowych podań*, Pelplin 1880, s. 23; J. Heise, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, H. 10: *Des Kreises Löbau*, Danzig 1895, s. 651 — autor błędnie podał, iż najstarsze wotum w całej kolekcji pochodzi z 1591 roku; *Diecezja chełmińska: zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 442.

⁹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (dalej cyt.: KZSP), „Województwo olsztyńskie. Powiat nowomiejski”, oprac. I.K. Trybowski, O. Zagórowski, Warszawa 1954, mpis w Instytucie Sztuki PAN, s. 26–30; M. Gradowski, M. Pielas, *Katalog złotnictwa w zbiorze dokumentacji specjalistycznej Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie*, t. 1, Warszawa 2006, s. 395–411.

¹⁰ *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. 9: *Województwo olsztyńskie*, z. 1: *Lubawa i okolice*, red. J. Wenta, J. Wroniszewski, Toruń 1995, s. 47–101.

¹¹ *Ars sacra. Dawna sztuka diecezji toruńskiej. Katalog wystawy Muzeum Okręgowego w Toruniu*, red. M. Woźniak, Toruń 1993, s. 98–99; *Klejnot w koronie Rzeczypospolitej. Sztuka zdobnicza Prus Królewskich, Katalog wystawy Muzeum Narodowego w Gdańsku*, t. 1: *Eseje*, red. C. Betlejewska, Gdańsk 2006, s. 138–142.

¹² M. Rozmarynowicz, *Sanktuarium Matki Bożej Lipskiej w Lubawie na Pomorzu*, Szymanów 1991, s. 14–15. Autor stwierdził, iż najstarsze plakietki w lubawskim zespole są szesnastowieczne. Jednakże jedynie jedno wotum pochodzi właśnie z XVI w.; E. Osiak, *Złotnictwo w Brodnicy — funkcjonowanie rzemiosła luksusowego w prowincjonalnym mieście Prus Królewskich*, [w:] *Szkice brodnickie*, red. K. Grążawski, t. 3, Brodnica 2006, s. 147–148.

¹³ *Madonny Diecezji Toruńskiej w grafice Krystyny Szalewskiej*, oprac. M. Woźniak, Toruń 1993, s. 18–19.

¹⁴ M. Marcinkowski, „Zespół plakietek wotywnych z kościoła parafialnego w Lubawie”, Lublin 1988, mpis w Archiwum KUL w Lublinie, s. 22, 58.

Srebrne plakietki składane były przy figurze Matki Boskiej Lipskiej. Kult ten ma średnio-wieczny rodowód, a jego genezę wyjaśnia legenda, mówiąca o cudownym objawieniu się Marii na początku XIII wieku w pogańskim gaju, później nazwanym Lipami. Wedle podania nad lipą, rosnącą nieopodal rzeki, pojawił się wielki blask, po czym odnaleziono tam figurę Madonny z Dzieciątkiem. Mieszkańcy Lubawy mieli zanieść maryjny wizerunek w uroczystej procesji do miejskiej fary. Jednakże przedstawienie to w cudowny sposób trzykrotnie powracało na miejsce zdarzenia. Ostatecznie okoliczni mieszkańcy, na czele z misyjnym biskupem Chrystianem i nawróconym władcą Prusów — Swawabuną, ścieli lipę będącą symbolem wierzeń pogańskich. Dla upamiętnienia objawienia wybudowano tam drewnianą kaplicę, a sam maryjny konterfekt umieszczono w Lubawie. Jedynie podczas niektórych odpustów zanoszono go do sanktuarium w Lipach¹⁵.

Obecna rzeźba Matki Boskiej Lipskiej pochodzi z fundacji biskupa chełmińskiego Piotra Kostki (1574–1595)¹⁶. Nie wiadomo, czy figurka znalazła się w tej świątyni tuż po cudownym objawieniu, czy też dopiero w momencie nasilenia adoracji Matki Boskiej, co mogło wiązać się z chęcią ochrony maryjnego wizerunku oraz zgromadzonych przy nim licznych wotów¹⁷. Zdaniem Michała Woźniaka początkowo mógł on zostać wkomponowany w niezachowany obecnie ołtarz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, później natomiast przeniesiono go do kaplicy Mortęskich¹⁸. Stwierdzenie to na obecnym etapie badań należy uznać za najbardziej prawdopodobne.

Dotychczas nie udało się ustalić, kiedy to przedstawienie znalazło się w kaplicy. W zapisach wizytacji biskupa Andrzeja Olszowskiego, sporządzonej w latach 1667–1672, nie podano dokładnej lokalizacji maryjnego konterfektu. Pojawił się on jedynie w spisie sreber kościelnych, należących głównie do ołtarza mariackiego oraz Najświętszego Sakramentu. Opisany został jako srebrny wizerunek Najświętszej Marii Panny z Dzieciątkiem Jezus¹⁹. Ponadto z akt tej wizytacji wynika, iż ołtarz Assunty darzony był szczególnymi względami wyrażonymi w licznych donacjach²⁰. W wizytacji biskupa Teodora Andrzeja Potockiego z 1706 roku również wymieniono rzeźbę Matki Boskiej Lipskiej tylko pośród argenterii i cennych ozdób²¹. Zdaniem Krzysztofa Rynkowskiego, powołującego się na zapiski w księgach rachunkowych, figura ta miała znajdować się w kaplicy Mortęskich na pewno już w roku 1741²².

¹⁵ J. Fankiejski, op. cit., s. 20–22. Istnieje jeszcze inne podanie objaśniające początek kultu Matki Boskiej Lipskiej. Gustav Liek zapisał, iż Maria ukazała się na wysokiej lipie żołnierzom szwedzkim, którzy chcieli zająć Lubawę. Po tym cudownym zdarzeniu odstąpili jednak od tego zamiaru. Natomiast mieszkańcy z wdzięczności za uratowanie miasta wybudowali w miejscu objawienia kościół poświęcony Matce Boskiej, G. Liek, op. cit., s. 412.

¹⁶ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej cyt.: ADP), Culmensia et Pomesanensia, sygn. C 033, s. 349; K. Zielińska-Melkowska, *Średniowieczne miejsca pielgrzymkowe w ziemiach chełmińskiej, lubawskiej i michałowskiej*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 244.

¹⁷ K. Rynkowski, *Sanktuarium Matki Boskiej w Lipach k. Lubawy*, Pelplin 2000, s. 67.

¹⁸ *Madonny Diecezji...*, s. 19. W literaturze przedmiotu pojawiają się różne daty powstania kaplicy, najwcześniejsza sięga roku 1581, kolejne — 1600 i 1620. Ostatnio datuje się jej fabrykę na 1618 r., gdyż wtedy — podług Kroniki Benedyktynki Chełmińskich — ksieni Magdalena Mortęska ufundowała kaplicę grobową dla swoich przodków. Początkowo mogła ona mieć wyłącznie charakter rodzinnego mauzoleum, por. K. Rynkowski, op. cit., s. 67–70. W wizytacji biskupiej z roku 1647 zapisano, iż ówczesnie poświęcona była św. Barbarze, *Visitationes ecclesiarum dioecesis Culmensis et Pomesaniae Andrea Leszczyński Episcopo. A. 1647 factae*, wyd. W. Pobłocki, Fontes Towarzystwa Naukowego Toruńskiego (dalej cyt.: Fontes TNT), t. 4, Toruń 1900, s. 84. Wedle wizytacji sporządzonej przez Jana Ludwika Strzesza w drugiej połowie XVII w. posiadała już wezwanie Zwiastowania NMP, por. *Visitationes episcopatus Culmensis Andrea Olszowski Culmensi et Pomesaniae Episcopo A. 1667–1672 factae*, wyd. B. Czapla, Fontes TNT, t. 7, Toruń 1903, s. 340.

¹⁹ *Visitationes episcopatus...*, s. 346.

²⁰ Tamże, s. 333–337.

²¹ ADP, Culmensia et Pomesanensia, sygn. C 033, s. 349.

²² K. Rynkowski, op. cit., s. 70.

Nie wiadomo też, kiedy pojawił się tu zwyczaj fundowania darów wotywnych. O popularności takich ofiar w XVII stuleciu świadczą — oprócz samych zabytków — zapiski w aktach wizytacyjnych biskupa Andrzeja Olszowskiego. Podano tam, iż przy ołtarzu w farze lubawskiej zawieszonych jest ponad siedemdziesiąt plaketek, natomiast w lipskim sanktuarium miało ich być trzydzieści²³. Matce Boskiej Lipskiej przypisywano wiele cudownych wstawiennictw. Miała ona pomagać ludziom w chorobie, zwłaszcza podczas epidemii, w czasie wojen, głodu oraz nieurodzaju. Gdy pojawiała się zagrożenie, zdaniem Jakuba Fankidejskiego: „wtedy był zwyczaj pobożny, obnosić cudowną figurę Matki Najśw. w uroczystej procesji zwykle od fary do Lip i żebrać za jej wstawieniem miłosierdzia”²⁴. Najprawdopodobniej zasadniczym impulsem do fundowania złotniczych darów była jednak główna uroczystość związana ze świętem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, obchodzonym w dniach 1 i 2 lipca²⁵. Najstarszy opis rocznego odpustu maryjnego odnaleźć można dopiero w aktach późniejszej wizytacji biskupa Teodora Andrzeja Potockiego z 1706 roku. Zapisano tam, iż kilka tysięcy pątników przybywających do Lip m.in. z sąsiednich Prus Książęcych, w podzięcie za otrzymane łaski składało srebrne wota i świece²⁶. Srebrne plakietki składane były również podczas obchodów aniwersaria św. Marii Magdaleny, przypadającego na dzień 22 lipca²⁷.

W końcu XIX wieku w lubawskim sanktuarium przechowywano sto pięćdziesiąt osiem wotów²⁸. W połowie następnego stulecia było ich już o siedem mniej²⁹. Do dziś zachowało się sto piętnaście, z czego większość wkomponowano w niszę ołtarza Matki Boskiej Lipskiej, inne przechowywane są w Muzeum Ziemi Lubawskiej mieszczącym się przy tamtejszej parafii oraz w sanktuarium w Lipach (ryc. 1, 2)³⁰. Ponadto trzy plakietki pochodzące z Lubawy znajdują się w zbiorach Muzeum Sztuki Złotniczej w Kazimierzu Dolnym oraz dwie w Muzeum w Brodniczy³¹.

Najstarsza plakietka ufundowana została przez mistrza piekarskiego Hansa Krigera w 1593 roku (ryc. 3)³². Jest to jedyny ocalały przykład złotniczego wyrobu wotywnego, powstałego w Polsce w XVI wieku. Wotum wykonane zostało ze srebrnej, pozłacanej blachy, techniką repusowania i rytowania. Ma kształt kolisty. W centrum znajdują się dwa gmerki oddzielone od siebie stylizowaną wicią roślinną oraz znaki cechu piekarskiego: bułka i dwa precle³³.

²³ *Visitationes episcopatus...*, s. 346, 363.

²⁴ J. Fankidejski, op. cit., s. 23–24.

²⁵ K. Rynkowski, op. cit., s. 76–77.

²⁶ ADP, Culmensia et Pomesanensia, sygn. C 033, s. 352; J. Fankidejski, op. cit., s. 23.

²⁷ Pomimo, że wizytator wymienił jeszcze dwa odpusty obchodzone w lipskim sanktuarium: na św. Stanisława oraz w święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny, trudno stwierdzić, czy i wtedy składano srebrne wota, por. tamże, s. 352.

²⁸ G. Liek, op. cit., s. 388–401. W publikacji omawiającej historię diecezji chełmińskiej znacznie zawyżono liczbę zachowanych plaketek, podając ok. 160 w farze lubawskiej oraz 100 w kościele w Lipach, por. *Diecezja chełmińska...*, s. 442–443.

²⁹ *KZSP*, op. cit., s. 26–30.

³⁰ Dokładna kwerenda przeprowadzona na miejscu wykazała, że obecnie zachowało się 115 wotów, przez co należy skorygować informację podaną przez M. Gradowskiego i M. Pielas (op. cit., s. 395–411) o 128 tabliczkach, powtórzoną także przeze mnie, por. K. Krupska, *Modlitwa w srebrze zakłeta. Siedemnaście- i osiemnaście-wieczne wota z Ziemi Chełmińskiej*, „Kw.HKM”, R. LXI, 2013, nr 1, s. 17.

³¹ M. Gradowski, A. Zinkiewicz-Ryndziewicz, *Srebra kultowe i obrzędowe*, t. 1: *Katalog zbiorów Muzeum Sztuki Złotniczej w Kazimierzu Dolnym*, Kazimierz Dolny 2008, s. 32, 35–36; M. Ewertowski, *XVII-wieczne trzy srebrne plakietki wotywnie wróciły do miasta*, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110513/INNEMIASTA02/363630271>.

³² G. Liek, op. cit., s. 388; *Corpus...*, op. cit., s. 14, 47; M. Gradowski, M. Pielas, op. cit., s. 40; ostatnio por. K. Krupska, op. cit., s. 17.

³³ Marek Marcinkowski (op. cit., s. 65) uważa, że górny gmerk jest znakiem fundatora, natomiast dolny cechu piekarzy. Zdaniem Gustava Lieka (op. cit., s. 302) plakietka ta jest najstarszym przykładem ukazującym znaki tego lubawskiego cechu.



Ryc. 1. Ołtarz Matki Boskiej Lipskiej (fragment), Lubawa, kościół p.w. Nawiedzenia NMP i św. Anny. Fot. K. Krupska

Fig. 1. The altar of Our Lady of Lipy (fragment), Lubawa, the church of Visitation and St Anne. Photo by K. Krupska

Pomiędzy nimi wyryto inskrypcję ujawniającą osobę fundatora, jak również datę fundacji: *H-K / HANNS-KRIGER / ANNO-1593*. Zdobne obramienie składa się z wieńca laurowego spiętego czterema okuciowymi klamrami.

O ofiarodawcy — Hansie Krigerze — niewiele wiadomo. W monografii Lubawy jego imię i nazwisko funkcjonowało w trzech różnych formach: Hans Kriger, Johannes Krüger oraz Johannes Kryger. W 1611 roku notowany był jako ławnik miasta Lubawy. Wymieniony został również pośród członków Bractwa Najświętszego Sakramentu, działającego przy farze miejskiej. W 1637 roku ufundował kielich do tejże świątyni³⁴. Być może był również ofiarodawcą, wspólnie z Georgiem Krigerem, wotum z 1638 roku, które przechowywane jest w kościele parafialnym Wszystkich Świętych w Brzoziu Polskim³⁵.

³⁴ G. Liek, op. cit., s. 270, 302, 387, 388; *Corpus...*, s. 52–53; M. Gradowski, M. Pielas, op. cit., s. 394.

³⁵ M. Gradowski, M. Pielas, op. cit., s. 47. W monografii Lubawy odnaleźć można informacje o Gregoriusie Krügerze, pełniącym w 1643 r. funkcję ławnika miejskiego, oraz o Georgiusie Krügerze, będącym w 1654 r. kapelanem lubawskiej Konfraterni Bożego Ciała, G. Liek, op. cit., s. 270, 450.



Ryc. 2. Ołtarz główny (fragment), Lipy, kościół filialny p.w. Nawiedzenia NMP.
Fot. K. Krupska

Fig. 2. The high altar (fragment), Lipy, the filial church of Visitation.
Photo by K. Krupska

Kolejna plakietka, z 1610 roku, jest darem biskupa chełmińskiego, kanclerza wielkiego koronnego, Wawrzynca Gembickiego (ryc. 4)³⁶. Wotum w kształcie medalionu wykonano ze złożonego srebra w technikach grawerowania i trybowania. W centrum ukazano herb Nałęcz, którym pieczętował się ród Gembickich, w kartuszu rollwerkowym, z labrami w formie skrzydlatych herm³⁷. Powyżej przedstawiono insygnia biskupie — infulę i pastorał z krzywaśnią

³⁶ G. Liek, op. cit., s. 388; *Corpus...*, s. 48; M. Gradowski, M. Pielas, op. cit., s. 403. Wawrzyniec Gembicki w czasie piastowania urzędu biskupa chełmińskiego ufundował także w 1603 r. farze miejskiej tacę do ampulek wykonaną ze srebra, G. Liek, op. cit., s. 385; M. Gradowski, M. Pielas, op. cit., s. 394–395; *KZSP*, op. cit., s. 26; M. Marcinkowski, op. cit., s. 24.

³⁷ Wawrzyniec Gembicki (1559–1624) był biskupem chełmińskim w latach 1600–1610, stanowisko kanclerza wielkiego koronnego objął w 1609 r., w latach 1610–1615 był biskupem kujawskim, natomiast od 1615 r. piastował godność prymasa Polski, por. A. Przyboś, *Gembicki Wawrzyniec (1559–1624) h. Nałęcz, arcybiskup gnieźnieński*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 382–384; A. Mańkowski, *Wawrzyniec Gembicki, biskup chełmiński (1600–1610)*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, t. LXXIV, 1931, nr 1, s. 20–47.



Ryc. 3. Plakietka wotywna ufundowana przez Hansa Krigera, 1593 r., Lubawa, kościół p.w. Nawiedzenia NMP i św. Anny. Fot. K. Krupska

Fig. 3. A votive plaque funded by Hans Kriger, 1593, Lubawa, the church of Visitation and St Anne. Photo by K. Krupska



Ryc. 4. Plakietka wotywna ufundowana przez biskupa chełmińskiego Wawrzyńca Gembickiego, 1610 r., Lubawa, kościół p.w. Nawiedzenia NMP i św. Anny. Fot. R. Nowina-Konopka, ze zbiorów IZIK WSP UMK

Fig. 4. A votive plaque funded by Wawrzyniec Gembicki, bishop of Chełmno, 1610. Lubawa, the church of Visitation and St Anne, Photo by R. Nowina-Konopka, from the archives of IZIK WSP UMK

zwróconą do wewnątrz oraz wskazano datę fundacji — rok 1610. W otoku zaś wyryto jego imię i nazwisko wraz z tytułaturą: *LAUREN[TIUS] GEMBICZKY D[EI] G[RATIA] EP[ISCOPU]S CUL[MENSIS] E[PISCO]PATUS POMESAN[ENISIS] PERPETU[US] ADM[INISTRATOR] REGNI POL[ONIAE] SUPREM[US] CAN[CELLARIUS]*³⁸. W bordiurze zastosowano motyw wawrzynowego wieńca z czterema okuciowymi przewiązkami.

Z 1616 roku pochodzi wotum ufundowane przez mieszkańców Lubawy (ryc. 5)³⁹. Być może miejska donacja związana była z głównym świętem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny. Fundacje takie będą powtarzane w późniejszych latach⁴⁰. Plakietka wykonana jest ze srebrnej blachy. Ma prostokątny kształt. W centrum znajduje się ryty wizerunek św. Jakuba Starszego — patrona pielgrzymów⁴¹. Został on przedstawiony w stroju peregrynanckim, z laską i księgą w dłoniach, prawdopodobnie na tle kościoła lubawskiego ukazanego w obłokach. Po prawej stronie, nad świątynią wyryto napis: *S[ANCTE] JACOBE / ORA PRO NOBIS*, natomiast w lewym dolnym rogu: *VOTUM CIVITATIS / LUBAVIENSIS / A[nn]o 1616 Die*⁴². Skromne obramienie składa się z rytej ramki, której jedyną dekoracją są pojedyncze kwiaty umieszczone w narożach oraz nad głową świętego.

Czwarte wotum, datowane na rok 1623, ofiarował rajca lubawski — Mathias Kenick (ryc. 6)⁴³. Wykonane zostało ze srebrnej, pozłacanej blachy w technice trybowania i rytowania,

³⁸ Tłum.: Wawrzyniec Gembicki, z łaski Bożej biskup chełmiński, stały administrator biskupstwa pomezańskiego, kanclerz wielki koronny.

³⁹ G. Liek, op. cit., s. 388; *Corpus...*, s. 49; M. Gradowski, M. Pielas, op. cit., s. 399. Marek Marcinkowski (op. cit., s. 20) błędnie odczytał datę tej fundacji jako 1646 r. Natomiast twórcy *Katalogu zabytków sztuki* podali rok 1664 jako czas jej powstania, *KZSP*, op. cit., s. 26.

⁴⁰ Wotum z 1616 r. otwiera długą listę darów miejskich. Można przyjąć, że najwcześniejsze donacje zbiorowe, na których nie umieszczono daty dziennej, związane były ze świętem Nawiedzenia NMP. Jedynie dwie plakietki bezpośrednio związane są z tym odpustem. Pierwsza, ukazująca spotkanie Marii ze św. Elżbietą, pochodzi z r. 1637. Z umieszczonej na niej inskrypcji wynika, iż złożona została przez mieszkańców Lubawy wraz z członkami lokalnego bractwa św. Anny dnia 2 lipca tegoż roku. Por. G. Liek, op. cit., s. 388; *KZSP*, op. cit., s. 26; *Ars sacra...*, op. cit., s. 98; *Corpus...*, op. cit., s. 53; M. Gradowski, M. Pielas, op. cit., s. 397; *Klejnot...*, op. cit., s. 138. Druga natomiast, z Niewiastą Apokaliptyczną przedstawioną na tle panoramy Lubawy, zgodnie z inskrypcją ofiarowana została dnia 2 lipca 1697 r., w czasie panującego w Rzeczypospolitej bezkrólestwa, w podzięce za uratowanie miasta od ataku konfederatów. Por. G. Liek, op. cit., s. 113, 393; *KZSP*, op. cit., s. 27; *Ars sacra...*, op. cit., s. 99; *Corpus...*, op. cit., s. 69 — autorzy tego tomu błędnie określili dzień fundacji jako 12 lipca; M. Gradowski, M. Pielas, op. cit., s. 395; *Klejnot...*, op. cit., s. 139. Być może również wotum z 1663 r., powtarzające scenę spotkania dwóch świętych, złożone zostało podczas tej uroczystości. Por. G. Liek, op. cit., s. 389; *KZSP*, op. cit., s. 26; *Ars sacra...*, op. cit., s. 98; *Corpus...*, op. cit., s. 58; M. Gradowski, M. Pielas, op. cit., s. 401; *Klejnot...*, op. cit., s. 138. Większość jednak plakietek ofiarowanych zostało w dniu 22 lipca, podczas obchodów liturgicznego wspomnienia św. Marii Magdaleny. Z niepublikowanych dotąd materiałów źródłowych zawartych w rejestrze sreber kościelnych z 1706 r. wynika, że pierwsza zbiorowa fundacja związana z tym świętem uczyniona została w 1661 r. Od tego czasu składano ją corocznie. Por. Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej, Akta parafii lubawskiej, sygn. 15, Regestr srebra y Apparatu kościoła farskiego Lubaw[s]kiego, s. 3r.

⁴¹ Na wotum pomiędzy nogami świętego wyryto również odwróconą kotwicę. Zdaniem Marka Marcinkowskiego (op. cit., s. 20–21) przedmiot ten jest atrybutem św. Mikołaja, będącego m.in. patronem notariuszy. Znalazł się tam najprawdopodobniej na polecenie lubawskiego prawnika i urzędnika miejskiego, Jana Christiana Fabrycjusza, „wykorzystującego w ten sposób dobro publiczne do celów prywatnych”. Taki wizerunek pojawił się także na fundowanej przez niego plakietce z 1654 r. oraz na jego epitafium. Powyższe stwierdzenie należy uznać jednak za mało prawdopodobne. Autor mylnie odczytał datę tej fundacji, wskazując na rok 1646. Ponadto sposób wykonania tej kotwicy jest inny, niż pozostałych partii zabytku. Można zatem przyjąć, iż nie była ona pierwotnym elementem tej plakietki, a dodana została później.

⁴² Tłum.: „Św. Jakubie módl się za nami. Wotum miasta Lubawy, Roku Pańskiego 1616 dnia”.

⁴³ G. Liek, op. cit., s. 388; M. Marcinkowski, op. cit., s. 22–23; *Corpus...*, s. 49–50; M. Gradowski, M. Pielas, op. cit., s. 403. Fundator, zapisany jako Mathias König, od 1624 r. piastował stanowisko rajcy miejskiego, którego określono jako: *Famatus et spectabilis*, czyli „sławetny i znakomity”, por. G. Liek, op. cit., s. 233; *KZSP*, op. cit., s. 26.



Ryc. 5. Plakietka wotywna ufundowana przez mieszkańców Lubawy, 1616 r., Lubawa, Muzeum Ziemi Lubawskiej. Fot. P. Stochmal

Fig. 5. A votive plaque funded by the inhabitants of Lubawa, 1616. Lubawa, the Museum of Lubawa Region. Photo by P. Stochmal



Ryc. 6. Plakietka wotywna ufundowana przez Mathiasa Kenicka, 1623 r., Lubawa, kościół p.w. Nawiedzenia NMP i św. Anny. Fot. R. Nowina-Konopka, ze zbiorów IZIK WSP UMK

Fig. 6. A votive plaque funded by Mathias Kenick, 1623. Lubawa, the church of Visitation and St Anne. Photo by R. Nowina-Konopka, from the archives of IZIK WSP UMK

kształtem zaś zbliżone jest do medalionu. W środku znajduje się rollwerkowo-okuciowy kartusz z gmerkiem przypominającym herb Nałęcz. Tarczę flankują św. Mateusz oraz św. Szymon z piłą w dłoni podtrzymujący monogram IHS zwieńczony krzyżem. Poniżej kartusza wyryto początkowy fragment Psalmu 115(113 B),1: *NON NOBIS D[OMINE] /NON NOBIS SED NOMIN[I] TUO DA GLORIAM* oraz *MATHIAS KENICK / ANNO D[OMI]NI 1623*⁴⁴. W otoku natomiast pojawił się werset z Psalmu 67(66),2–3: *DEUS MISERATUR NOSTRI ET BENEDICAT ILLUMINET VULTUM SUUM SUPER NOS ET MISERATUR NOSTRI*⁴⁵. Całość okala wypukła ramka z wieńcem laurowym oraz motywami ornamentu okuciowego, ozdobionym dodatkowo czterema kwiatami⁴⁶.

Omówione plakietki nie zostały opatrzone ani cechą miejską, ani imienną, przez co nie można wskazać ich twórców. Johann Heise stwierdził niegdyś, iż wszystkie ówczesnie zachowane złotnicze dary nie prezentują szczególnie wysokiej wartości artystycznej⁴⁷. Jednakże trzy omówione wyżej wota indywidualne przeczą tej opinii. Ze względu na zastosowaną technikę trybowania oraz jakość wykonania wszystkich elementów wnioskować można, iż wykonali je zapewne wprawni złotnicy. Formy tych plakietek, zastosowany ornament oraz ich ikonografia, składająca się głównie z gmerków i herbów, są ze sobą zbieżne. Niższy poziom artystyczny cechuje natomiast wotum mieszkańców Lubawy. W tym przypadku nie ma prezentacji fundatorów (poprzez zastosowanie motywów heraldycznych), lecz przedstawienie świętego patrona czuwającego nad miastem.

Wszystkie te plakietki mogły powstać w miejscowych pracowniach złotniczych. W Lubawie, będącej ówczesnie we władaniu biskupów chełmińskich, istniały takie warsztaty⁴⁸. Według Eugena von Czihaka funkcjonowali tam jednak jedynie pojedynczy rzemieślnicy, wyrabiający argenteria na użytek fary miejskiej oraz okolicznych kościołów. Zdaniem tego badacza, w szczególności pośród plakietek wotywnych ofiarowanych Matce Boskiej Lipskiej, odnaleźć można dzieła lokalnych mistrzów⁴⁹. Niestety prawie wszystkie zachowane obiekty pozbawione są sygnowania, przez co ich atrybucja jest bardzo utrudniona.

Jedynym znanym z nazwiska twórcą, działającym w XVII wieku w Lubawie, był Johannes Hafner⁵⁰. Znanych jest kilka jego darów sporządzonych z cennego kruszcu, których zapewne sam był wykonawcą. W 1625 roku ufundował wraz z żoną Urszulą puszkę z połączanego sre-

⁴⁴ Tłum.: „Nie nam, Panie, nie nam, lecz Twemu imieniu daj chwałę. Mathias Kenick. Roku Pańskiego 1623”.

⁴⁵ Tłum.: „Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi: niech nam ukaze pogodne oblicze i zmiłuje się nad nami”. Jarosław Wenta i Jan Wroniszewski błędnie określili tekst ten jako parafrazę wersetów z Księgi Liczb (Lb 6, 24–26); *Corpus...*, s. 50.

⁴⁶ Choć przedmiotem niniejszego artykułu są najstarsze zachowane wota, należy również wspomnieć o nieistniejącej plakietce fundowanej w 1627 r. Miała kształt niewielkiej korony z siedmioma kamyczkami, opatrzonej łacińską inskrypcją: *REGINA COELI ET TERRAE SUCCURRE MISERO. W N B L JULY A[NNO] 1627*, G. Liek, op. cit., s. 388.

⁴⁷ J. Heise, op. cit., s. 651.

⁴⁸ Trudno określić, jaki zasięg oddziaływania miały wyroby lubawskich złotników. G. Liek (op. cit., s. 302) twierdzi, że wykonywali oni naczynia liturgiczne oraz wota do kościołów znajdujących się na terenie diecezji chełmińskiej. E. von Czihak (*Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen*, Bd. 2: *Westpreussen*, Leipzig 1908, s. 189) sprecyzował natomiast, w których świątyniach przechowywane były argenteria pochodzące z lokalnych pracowni. Stwierdził, iż pośród bogatego wyposażenia fary w Nowym Mieście Lubawskim oraz kościołów w Rożentalu, Rumianie, Grodzicznie i Zwiniarzu odnaleźć można, oprócz toruńskich wyrobów, także i te powstałe w Lubawie.

⁴⁹ E. von Czihak, op. cit., s. 189.

⁵⁰ Tamże. Według inskrypcji umieszczonej na pokrywie niezachowanej puszkę z 1625 r. Johannes Hafner miał być burmistrzem lubawskim. W 1638 r. został przyjęty do lubawskiego Bractwa Najświętszego Sakramentu. W księdze brackiej zapisano go jako *Honestus et famatus Joannes Haffner, Aurifaber*, czyli „uczciwy i sławetny Jan Hafner, złotnik”. Wiadomo również, że w 1654 r. sprawował funkcję ławnika miejskiego, por. G. Liek, op. cit., s. 267, 270, 350.

bra⁵¹. Natomiast w aktach wizytacji dokonanej przez kanonika Jana Ludwika Strzesza zapisano, że ofiarował również parę dzbanków liturgicznych do ołtarza Najświętszego Sakramentu w kościele farnym⁵². W latach 1649 i 1654 sprawił także dwie plakietki, z których przetrwała jedynie wcześniejsza. Późniejsza znana jest wyłącznie z opisu Gustava Lieka⁵³. Zdaniem Marka Marcinkowskiego ów złotnik mógł być wykonawcą jeszcze dwóch wotów: obecnie zaginionego, fundowanego w 1656 roku oraz ofiarowanego przez biskupa chełmińskiego, Andrzeja Olszowskiego, datowanego na lata 1661–1674⁵⁴.

Powyższe rozważania pozwalają również zrewidować dotychczasowe ustalenia dotyczące genezy formy i techniki wykonania najstarszych zabytków złotnictwa wotywnego, funkcjonujące w naukowym dyskursie. Tadeusz Chrzanowski i Marian Kornecki omawiając przed laty ewolucję kompozycyjną i techniczną srebrnych wotów stwierdzili, że najwcześniejsze plakietki „są prostokątnymi lub wielobocznymi, rytowanymi, niewielkimi blachami [...] i mają obrzeża sztanconane lub wycinane ozdobnie”. Ich zdaniem jedynie wotum z Zakrzewa odbiega od powyższego schematu⁵⁵. Ponadto genezy formy srebrnej plakietki upatrywali w późnośredniowiecznych i renesansowych obrazach wotywnych⁵⁶. Powyższą tezę potwierdzać mogłoby jedynie wotum z przedstawieniem św. Jakuba, ofiarowane przez mieszkańców miasta Lubawy. Natomiast złotnicze dary fundatorów indywidualnych znacznie odbiegają od tego schematu. Dlatego wzorów dla nich należy poszukiwać wśród dzieł innych dziedzin sztuki.

Odminną koncepcję zaprezentował Marek Marcinkowski. Zauważył, że wszystkie wota lubawskie fundowane przez członków cechów „przyjmują kształt owalny lub okrągły, a najczęściej formę kartusza”, dlatego wyroby te — jego zdaniem — wzorowane były na brackich obesłaniach⁵⁷. Potwierdzeniem tego założenia miały być wyraźne analogie z szesnastowiecznymi znakami cechowymi z Kętrzyna, ówczesnie należącemu do Prus Książęcych, które opublikowała Zofia Licharewa⁵⁸. Stwierdzenie to budzi pewne wątpliwości. Ze wskazanych przez autora przykładów jedynie cecha pisarza urzędowego ma formę medalionu dodatkowo opatrzonego uchwytem. Powstała ona jednak dopiero w 1596 roku, a więc później niż wotum Hansa Krigera, nie mogła więc być dla tegoż wotum wzorem. Natomiast trzy inne obiekty mają raczej postać kartuszową, najbardziej popularną dla tego typu wyrobów w XVII i XVIII stuleciu⁵⁹. Różnice te wskazują, iż najwcześniejsze dary wotywno miały zapewne inny formalny rodowód. Niemniej jednak, pośród plakietek lubawskich z drugiej połowy XVII i XVIII wieku odnaleźć można takie, które nawiązują swoim wyglądem do obesłań. Być może genezę ich formy można upatrywać w tych właśnie przedmiotach cechowych.

⁵¹ Wedle G. Lieka (op. cit., s. 267, 385) to argenterium znajdowało się w kościele farnym. Natomiast w aktach wizytacji biskupiej przeprowadzonej w latach 1667–1672 zapisano, iż Johannes Hafner podarował srebrną, pozłacaną puszkę do sanktuarium w Lipach, *Visitationes episcopatus...*, s. 363. Zapewne oba teksty dotyczą tego samego naczynia liturgicznego. Obecnie zachowała się jedynie jego pokrywa, por. *Corpus...*, s. 51–52.

⁵² *Visitationes episcopatus...*, s. 346.

⁵³ Zachowane wotum wykonane z pozłacanego srebra ma formę ozdobnego kartusza z owalną, wypukłą tarczą w środku, na której wyryto gmerk złotnika. W bordiurze pojawił się motyw wici roślinnej, maskaron, muszla oraz dwa lwy heraldyczne. Por. G. Liek, op. cit., s. 270, 302, 389; *Corpus...*, op. cit., s. 54; M. Gradowski, M. Pielas, op. cit., s. 402. Zgodnie z opisem G. Lieka (op. cit., s. 389) plakietka z 1654 r. powieliała ten schemat.

⁵⁴ M. Marcinkowski, op. cit., s. 31.

⁵⁵ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Wota srebrne...*, s. 212.

⁵⁶ Tamże, s. 209.

⁵⁷ M. Marcinkowski, op. cit., s. 56. Obesłania szerzej omawia E. Bimler-Mackiewicz, *Znaki cechowe i ich funkcje na ziemiach polskich. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 2004, s. 25–33.

⁵⁸ Badacz powołał się na zdjęcia obesłań zamieszczone w opracowaniu dotyczącym Kętrzyna i jego okolic, por. Z. Licharewa, *Kętrzyn. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1962.

⁵⁹ E. Bimler-Mackiewicz, op. cit., s. 27.

Wedle M. Marcinkowskiego, dwie plakietki biskupów chełmińskich: Wawrzyńca Gembickiego (1610) oraz niezachowana Jana Małachowskiego z 1679 roku „stanowią przetransponowany na srebrną blachę odcisk pieczęci biskupiej”⁶⁰. Autor dość zdawkowo stwierdził, że wotum fundowane przez Gembickiego jest zbliżone do pieczęci Andrzeja Opalińskiego z 1621 roku; ma jedynie odmienny herb⁶¹. Przywołany przykład powstał jednak później niż wotywna tabliczka. Podczas kwerendy archiwalnej udało się odnaleźć odcisk pieczęci biskupa Wawrzyńca Gembickiego, pochodzący z 1610 roku⁶². Jednakże obiekty te nie są identyczne. Na obu przedstawiono motyw kartusza z herbem Nałęcz, na pierwszym z labrami w postaci dwóch skrzydlatych herm, na drugim natomiast z dwoma aniołkami. W odróżnieniu od daru wotywnego, na odcisku pojawia się tylko jedno insygnium biskupie — mitra, której fanones podtrzymywane są dodatkowo przez te dwa putta. Różnice widoczne są również w ich inskrypcjach, gdyż w tytularze pieczętny nie zawarto wzmianki o powierzonej biskupowi godności kanclerza wielkiego koronnego. Odmienne wykonane zostały także ich bordiury: na plakietce składa się ona z motywu wienca laurowego i ornamentu okuciowego, na pieczęci zaś ze skromnego perełkowania. Co najważniejsze jednak, formy obu zabytków nie są ze sobą zbieżne, pierwszy posiada kształt kolisty, drugi zaś owalny. Nie można wszakże wykluczyć, iż zabytki sfragistyczne, będące podstawowymi nośnikami wizerunków biskupich herbów, oddziaływały na te o charakterze wotywnym⁶³.

Wzorów dla najstarszych wotów należy jednak poszukiwać gdzie indziej. Zachowane zabytki przypominają kształtem medale. Ich ikonografia, składająca się głównie z motywów heraldycznych, atrybutów wykonywanej profesji bądź stanu duchownego, inskrypcji oraz zdobnej bordiury, w której wykorzystano symbol chwały (wieniec laurowy), nawiązuje również do rozwiązań spotykanych w wyrobach medalierskich. Wprawdzie dary wotywny należały do sfery sakralnej, nie zaś do świeckiej (jak ich pierwowzory), jednakże łączyła je wspólna idea, związana z upamiętnieniem osób oraz ważnych wydarzeń. Ich zleceniodawcy wywodzili się z najwyższych ówczesnie warstw społecznych. Byli nimi w szczególności władcy, wysocy duchowni oraz możni. Omówione wota miały również charakter elitarny, gdyż ich fundatorami byli biskup chełmiński oraz przedstawiciele bogatego patrycjatu miejskiego. Szuka medalierska pojawiła się w Polsce na początku XVI wieku⁶⁴. Być może w tym samym stuleciu, na terenie ziem polskich nastąpiło również wykształcenie się plakietki wotywny, będącej już nie tylko wyobrażeniem fragmentów ludzkiego ciała lub zwierząt.

Zróznicowanie formalne omówionych plakietek oraz ich ikonografia wskazują również, że złotnicze wyroby wotywny miały co najmniej dwa źródła inspiracji. Zbiorowe wotum bliskie jest realizacjom malarskim, zapewne ze względu na przypisane mu intencje uproszenia orędownictwa lub podziękowania Matce Boskiej za opiekę nad miastem. Natomiast dary indywidualnych ofiarodawców, oprócz funkcji wotywny, cechowało także pragnienie upamiętnienia samych fundatorów, przez co przypominają medale, a ich ikonografia wyrażona jest językiem heraldycznym.

⁶⁰ M. Marcinkowski, op. cit., s. 56.

⁶¹ *KZSP, Seria Nowa, t. 7: Miasto Poznań, cz. 1: Ostrów Tumski i Śródka z Komandorią*, oprac. E. Linette, Z. Kurzawa, Warszawa 1983, fig. 665.

⁶² Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej, Archiwum parafii katedralnej w Toruniu, sygn. 29, Inventarium supellectis Templi parochialis s. Joannis Toruniensis, s. nlb.

⁶³ Problem heraldyki kościelnej na przykładzie herbów biskupów warmińskich omawia E. Gigilewicz, *Herby biskupów warmińskich*, Lublin 2001.

⁶⁴ A. Więcek, *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Warszawa 1989, s. 11. M. Gumowski (*Medale polskie*, Warszawa 1925, s. 71, fig. 52) opublikował medal Wawrzyńca Gembickiego z okresu prymasowskiego. Na awersie ukazano jego popiersie wraz z tytułaturą, natomiast na rewersie kartusz z labrami w formie herm, w którym znajduje się czterodzielna tarcza herbowa, zawierająca herby: podwójny Nałęcz, Poraj, Jastrzębiec. Nad nim przedstawiono kapelusze rangowy. W otoku umieszczono dewizę: NEMINI NOCERE, PRODESSE OMNIBUS.

Badacze złotnictwa wotywnego w dawnej Rzeczypospolitej najstarsze zachowane przykłady upatrują w zabytkach pochodzących z pierwszej połowy XVII wieku. Wotum mistrza piekarskiego z Lubawy, Hansa Krigera, pozwala jednak przesunąć tę cezurę wstecz — na rok 1593. Do tej pory badacze twierdzili również, że forma plakietki zapożyczona została z malarstwa wotywnego. Jednakże zaprezentowane w niniejszym artykule wota indywidualnych ofiarodawców nawiązują do rozwiązań spotykanych w dziełach modnej ówczesnie i cieszącej się prestiżem sztuki medalierskiej. Omówione obiekty ponadto nie funkcjonowały dotąd w szerszym obiegu naukowym. Wzmianki o nich pojawiały się jedynie w publikacjach inwentaryzatorskich, które nierzadko — choć niesłusznie — pozostają na uboczu zainteresowań historyków sztuki lub w pracach trudno dostępnych, jak niepublikowane studium zbioru lubawskiego.

Adres Autorki:

Mgr Katarzyna Krupska

Katedra Historii Sztuki i Kultury UMK w Toruniu

ul. W. Bojarskiego 1

87-100 Toruń

k.krupska@gmail.com

THE OLDEST SILVER VOTIVE OFFERINGS PRESERVED IN POLAND

The article discusses four silver offerings made to Our Lady of Lipy, placed at the cult figure that is now enshrined in the Mortęski family chapel in the parish church of Visitation and St Anne in Lubawa. Due to the time of their making the plaques presented here have to be counted among the most valuable specimen of Polish votive goldsmithery. One of the plaques was offered by a local master baker and town councillor at the end of the 16th c. The other three, offered by the bishop of Chełmno Wawrzyniec Gembicki, the town community and the patrician Mathias Kenick, were made in the first quarter of the 17th c.

In existing literature it has often been assumed that the oldest examples of silver offerings are those from the first half of the 17th c. preserved in several cult centres in Poland. Few researchers have noted that the offerings from Lubawa are in fact the oldest.

In connection with the plaque showing St James the Elder the article discusses the custom of funding collective offerings by the town community in Lubawa in the 17th and 18th c. The four plaques also provoked research on inspirations for this sort of art. Existing analyses point to painting as the main source of inspiration; an unpublished study of the Lubawa plaques also suggests that guild offerings might have been modelled on guild summons plaques while bishops' offerings show some iconographic analogies to seals. The author of the present article traces another possible source of influence in medalliac art.

Translated by
Izabela Szymbańska

